



ŚWIATŁO. PRZESTRZEŃ. CZAS

ESEJE O SZTUCE FOTOGRAFII

Helion 

DAVID DUCHEMIN

Tytuł oryginału: Light, Space and Time: Essays on Camera Craft and Creativity

Tłumaczenie: Zbigniew Waśko

ISBN: 978-83-289-2834-3

© Helion S.A. 2025

Authorized translation of the original English title: *Light, Space, and Time*

© 2024 by David Duchemin published by Rocky Nook, Inc. All images © David Duchemin unless otherwise noted.

All photographs © David duChemin

All rights reserved. No part of this book may be reproduced or transmitted in any form or by any means, electronic or mechanical, including photocopying, recording or by any information storage retrieval system, without permission from the Publisher.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiejkolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz wydawca dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz wydawca nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Drogi Czytelniku!

Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres

helion.pl/user/opinie/swiprz

Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzję.

Helion S.A.

ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice

tel. 32 230 98 63

e-mail: helion@helion.pl

WWW: helion.pl (księgarnia internetowa, katalog książek)

Printed in Poland.

- [Kup książkę](#)
- [Poleć książkę](#)
- [Oceń książkę](#)

- [Księgarnia internetowa](#)
- [Lubię to! » Nasza społeczność](#)

Spis treści

1	01	Umysł fotografa	129	12	Porównania a kreatywność
13	02	Światło, przestrzeń i czas	141	13	Nie tylko ustawienia
27	03	Interesujące postrzeganie świata	151	14	Rola szczęścia
37	04	Powtarzanie, ryzyko i nagroda	163	15	Talent czy czas?
51	05	Reagowanie i zmienianie	173	16	Zawsze do przodu
63	06	Wizualność i ekspresja	181	17	Oszuści czy improwizatorzy?
75	07	Sztuka i sztuczność	189	18	Podglądanie gigantów
91	08	Uwodzicielski temat	199	19	Rozpoczynanie i kończenie
103	09	Daj się ponieść	209	20	Odkryj swoją magię
111	10	Zawsze czegoś brakuje	221		Podziękowania
121	11	Siła i potencjał ograniczeń	222		O autorze



Interesujące postrzeganie świata

Przytoczyłem wcześniej przekonanie fotografa Stephena Shore'a, że dobry fotograf łączy w sobie interesujące postrzeganie świata ze zrozumieniem tego, jak aparat może przełożyć rzeczywistość na zdjęcie. Zakładam, że chodzi mu konkretnie o zdjęcie odzwierciedlające to interesujące postrzeganie. Drugi element jest dość oczywisty, nawet jeśli zrozumienie sposobu, w jaki aparat „widzi” świat, nie jest takie proste. Ale ten pierwszy, interesujące postrzeganie świata, jest już mniej oczywisty. Trudniej go uchwycić, po części dlatego, że jest niezwykle subiektywny. Kim jestem, żeby oceniać, czy czyjeś postrzeganie jest interesujące, czy nie? Kim jestem, by twierdzić, że zdjęcia, które robisz, nawet jeśli spełniasz oba warunki Shore'a, są *dobre*?

Fundamentalna i nieunikniona subiektywność sztuki nie jest problemem, który trzeba przezwyciężyć, lecz czymś, co należy szanować. To, że Ty uważasz za interesujące coś innego niż ja, chroni nas przed wpadnięciem w pułapkę jednolitości, której sztuka wszelkiego rodzaju od dawna próbowała (z różnym powodzeniem) uniknąć. Nie

jest istotne, abyśmy zgodnie twierdzili, co jest interesujące, ale raczej, że coś *jest* interesujące, czyli przyciąga czyjąś uwagę. Wzbudza ciekawość, czymkolwiek by było. Jak twierdzi Shore, fotografowie, którzy mają najwięcej do zaoferowania, to ci, którzy interesują się otaczającym ich światem, bo właśnie dzięki temu zainteresowaniu postrzegają go z różnych perspektyw. Myślą o tym, co widzą, w ciekawy sposób, a kiedy dzielą się tym ze swoimi odbiorcami i otoczeniem, ukazują nowe sposoby postrzegania świata.

Większe zainteresowanie otaczającym Cię światem wpływa na praktykę Twojego rzemiosła, ponieważ w ten sposób zyskujesz nowe perspektywy na to, co fotografujesz. Zyskujesz nowe pomysły dotyczące motywów, na które kierujesz swój obiektyw. Nie pomyślisz o czymś twórczo, jeśli Cię to nie zainteresuje i nie poświęcisz temu przynajmniej chwili uwagi.

Utarty slogan w fotografii zachęca początkujących fotografów, by „fotografowali to, co kochają”. To stwierdzenie nie jest błędne, ale stanowi tylko część prawdy. Można by powiedzieć,



że fotografuję dziką przyrodę, bo ją kocham, ale wątpię, czy James Nachtwey fotografuje wojny i ludzkie tragedie dlatego, że je kocha. Nie znam osobiście Jamesa Nachtweya, więc nie będę wypowiadał się w jego imieniu, ale on sam mówi o sobie, że nie jest fotografem wojennym, lecz *antywojennym*. Jest miejsce dla fotografów (a nawet tacy są potrzebni), którzy uwieczniają to, czego nie kochają, lub to, co ich złości. Niektórzy fotografują to, co ich bawi lub zaskakuje, ale temat musi ich *interesować*. Coś w fotografowanym motywie musi przemawiać do ich wnętrza, skłaniać do zadawania pytań, głębszego spojrzenia i ciągłego powracania do miejsc, obiektów i tematów, które fotografują. Musi to zaspokajać jakąś wewnętrzną potrzebę. Niekoniecznie musi to być miłość, ale z pewnością ciekawość lub zainteresowanie.

Tylko przez zainteresowanie się obiektem fotografowanym będziesz w stanie myśleć o nim wystarczająco długo, aby spojrzeć na niego z każdej strony, rozważyć nowe perspektywy i eksperymentować z różnymi kombinacjami. To właśnie jest podejście kreatywne i tylko ono pozwala wyjść poza oczywistość, poza łatwo dostępne owoce tego, co już zrobiłeś. Często słyszę tęsknotę za większą kreatywnością od fotografów, którzy

mówią: „Chciałbym być bardziej kreatywny”. Istnieje wiele sposobów na pobudzenie kreatywności, ale na razie proponuję, by zacząć od znalezienia czegoś, co naprawdę Cię interesuje. Nie chodzi o coś, co Cię tylko *trochę* ciekawi, ale o temat, który Cię fascynuje. Coś, o czym myślisz, nawet gdy nie trzymasz aparatu w dłoni. Coś, co rozprasza Cię, gdy powinienes się zajmować innymi sprawami. Znajdź taki temat lub motyw, a odkryjesz bogate źródło inspiracji do zgłębiania.

Mówi się, że kreatywność polega na łączeniu kropek. Gdy łączysz lub mieszasz ze sobą wystarczająco dużo kropek, zwłaszcza jeśli są one różne, powstają nieoczekiwane połączenia. W ten właśnie sposób rodzą się nowe pomysły. Nowe idee nie są tak naprawdę nowe, lecz stanowią kombinację starszych elementów. W najprostszym ujęciu matematyka kreatywności wygląda mniej więcej tak: $A+B = C$, choć jeśli połączysz naprawdę nietypowe, istniejące już koncepcje, to równanie będzie raczej wyglądać jak $A+7 = \text{zielony}$. Nieoczekiwane kombinacje powstają nie tylko dzięki odmiennemu sposobowi myślenia o istniejących rzeczach, ale także dzięki myśleniu o różnych rzeczach — tych, które Cię interesują. Nie da się wymusić ani udawać zainteresowania, ale można je pielęgnować.

Tylko przez zainteresowanie
się obiektem
fotografowanym będziesz
w stanie myśleć o nim
wystarczająco długo,
aby spojrzeć na niego
z każdej strony, rozważyć
nowe perspektywy
i eksperymentować
z różnymi kombinacjami.



W 2001 roku Galen Rowell opublikował książkę *The Inner Game of Outdoor Photography* (wewnętrzna gra fotografii plenerowej). Tytuł ten idealnie oddaje istotę sprawy, choć uważam, że *cała* fotografia jest wewnętrzną grą, a jej źródłem (lub może polem, na którym toczy się ta gra) jest nasze życie wewnętrzne. O czym myślisz? Co czytasz?

Jak przyswajasz myśli, idee i nowe perspektywy od innych ludzi i otaczającego Cię świata? Wielu fotografów jest tak pochłoniętych samą fotografią, że tworzy studnię pozbawioną nowych pomysłów, więc próby czerpania z niej kończą się fiaskiem. No może nie całkiem, ale trudno mi dostrzec, jak fascynacja najnowszą technologią sensorów może pomóc w tworzeniu ciekawszych zdjęć niż na przykład zainteresowanie obrazami Claude'a Moneta. To drugie mogłoby prowadzić do poznania jego technik użycia kolorów i historii impresjonizmu, co z kolei może zaprowadzić Cię w interesujące miejsca. A jeśli coś jest interesujące dla Ciebie, istnieje szansa, że zainteresuje też innych. Nie twierdzę, że powinienś przestać interesować się fotografią; cała Twoja wiedza o narzędziach jest przydatna. Ale poza tymi narzędziami mam nadzieję, że znajdziesz coś w prawdziwym świecie, co Cię zafascynuje. Musi być coś, co Cię pochłania.

Postrzegamy świat przez pryzmat naszych myśli; widzenie nie jest zadaniem wyłącznie dla oczu, ale także dla umysłu. Patrzysz na to, co Cię interesuje, i łatwiej dostrzegasz oraz rozpoznajesz rzeczy, o których częściej myślisz. W 2010 roku kupiłem land rovera defendera. Byłem nim zafascynowany i niemal natychmiast zauważyłem, jak wiele osób jeździ defenderami, jakby mój zakup

zapoczątkował ogólnokanadyjski trend. Tak nie było. Po prostu zacząłem je częściej dostrzegać. Jeśli widzimy (lub rozpoznajemy) to, co znamy, warto zarówno poznawać więcej takich rzeczy, jak i dowiedzieć się o nich więcej.

Pozwól, że podam bardziej odpowiedni przykład. Kilka lat temu postanowiłem dociec, jak kolory współgrają ze sobą i dlaczego, więc postanowiłem zgłębić temat koloru. Oglądałem filmy i robiłem notatki na temat różnych schematów kolorystycznych, zwracając uwagę na to, jakie emocje we mnie budzą i jak wpływają na rozwój fabuły. Przyglądałem się obrazom dawnych mistrzów oraz fotografiom wczesnych kolorystów, takich jak Fred Herzog i Saul Leiter, a także współczesnych fotografów, jak Alex Webb. Zastanawiałem się, dlaczego podejmowali takie, a nie inne decyzje kolorystyczne i jak wpływało to na mój odbiór ich prac oraz jakie uczucia we mnie wywoływało. Byłem *zafascynowany* tematem, co jest najwyższym stopniem *zainteresowania*. Kierowany ciekawością, przez kilka miesięcy znaczną część swojego wewnętrznego życia poświęcałem kolorom. Jaki był efekt? Zacząłem dostrzegać schematy kolorystyczne w otaczającym mnie świecie i w scenach, które fotografowałem. Moja wrażliwość na kolor wzrosła; zrozumiałem kolor w nowy sposób i miałem nowe pomysły na to, jak nadać swoim pracom większą siłę wyrazu. Gdy oglądałem film, myślałem: „*To fantastyczna harmonia kolorów dopełniających!*”. Moja fotografia kolorowa zmieniła się nie dlatego, że nagle zacząłem widzieć kolory, ale dlatego, że mój umysł zaczął *myśleć* o kolorach i postrzegać je w nowy sposób. Większe *zainteresowanie* doprowadziło do bardziej *interesujących* efektów.





Gdy praca fotografa przemawia do kogoś i słyszymy, że autor „ma dobre oko”, nie chodzi o to dosłownie. Oznacza to, że „ten fotograf postrzega świat w sposób odmienny niż inni”. Może chodzić o „oko” do kolorów, wyjątkowych momentów czy kompozycji. A może o to, jak zestawia elementy kadru w sposób, o którym Ty czy ja nigdy byśmy nie pomyśleli. Nie ma oka do zestawiania elementów; ma do tego umysł. *Myśli* o tych rzeczach. Percepcja — sposób, w jaki widzimy świat — jest w umyśle, nie w oczach. Nie możesz zrobić wiele, by poprawić swój wzrok. Nawet z okularami czy operacją laserową poprawa jest ograniczona. Ale umysł? Jego możliwości są prawie nieograniczone.

Aby mieć ciekawsze spostrzeżenia, trzeba być bardziej zainteresowanym — nie jedną rzeczą, ale wieloma. W ten sposób gromadzimy nie tylko te kropki, które kreatywność ma połączyć, ale także te, na których nam naprawdę zależy, o których ciągle myślimy. Z mojego doświadczenia wynika, że tak właśnie do tego dochodzimy: jeśli chcesz być bardziej interesujący, zacznij od bycia bardziej zainteresowanym. Chcesz być bardziej kreatywny? Bądź bardziej dociekliwy.



PROGRAM PARTNERSKI

— GRUPY HELION —

- 
1. ZAREJESTRUJ SIĘ
 2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
 3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA
Helion 

Oto 20 wnikliwych esejów, które zmienią Twój sposób myślenia o fotografii. Co sprawi, że wreszcie odczujesz satysfakcję z efektu swojej pracy? Czy droższy i bardziej zaawansowany sprzęt jest Ci naprawdę potrzebny, by stworzyć coś inspirującego i zgodnego z Twoją wizją?

Zmień swoje podejście do procesu robienia zdjęć, wyrażania emocji w kadrze i tej nieuchwytniej cechy zwanej kreatywnością. W książce znajdziesz 20 inspirujących esejów i ponad 100 pięknych zdjęć, które skłonią Cię do zmiany spojrzenia na sztukę i zachęcą do tego, by nie skupiać się jedynie na funkcjach aparatu fotograficznego, ale by korzystać ze swojej wyobraźni. Zaczнеш inaczey myśleć o podejmowanych podczas pracy decyzjach, nauczysz się nowych sposobów postrzegania świata i być może wypracujesz własną, unikalną ścieżkę rozwoju. Lepsze zdjęcia? To zależy od Ciebie. Ta książka pomoże Ci lepiej zrozumieć siebie, czerpać radość z fotografowania i odkrywać nowe źródła inspiracji.

David duChemin zdobył rozgłos dzięki pięknym fotografiom wykonywanym na wszystkich siedmiu kontynentach. Dawniej zajmował się fotografią humanitarną, teraz kieruje swój obiektyw w stronę dzikiej przyrody. Jest autorem bestsellerowych książek – między innymi *W kadrze*, *Zdjęcia z duszą* i *Serce fotografii* – poświęconych sztuce świadomego patrzenia i fotografowania z sercem.

Najważniejszy element aparatu znajduje się 12 cali za nim.

– **Ansel Adams** (1902 – 1984), amerykański fotograf

Helion 	KOD KORZYŚCI Sięgnij po więcej! ▶	
 helion.pl	ISBN 978-83-289-2834-3	
 HELION S.A. ul. Kościuski 1c 44-100 Gliwice tel.: 32 230 98 63 helion@helion.pl	 9 788328 928343	
Cena: 89,00 zł		

rockynook